

Sygn. akt I ACa 243/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mirosław Ożóg
Sędziowie:	SA Barbara Lewandowska (spr.) SA Marek Machnij
Protokolant:	sekr. sąd. Małgorzata Naróg - Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W. (1)

przeciwko W. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 5 lutego 2013 r. sygn. akt I C 1721/11

I/ odrzuca apelację w odniesieniu do kwoty 588.000 (pięćset osiemdziesiąt

osiem tysięcy) złotych;

II/ oddala apelację w pozostałej części;

III/ zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta)

złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

I ACa 243/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo Z. W. (1) przeciwko pozwanemu W. B. o zapłatę kwoty 346.000 zł z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia za naruszenie nietykalności cielesnej

powoda, spowodowanie znacznego uszczerbku na zdrowiu oraz wyłączenie go z możliwości prowadzenia działalności gospodarczej, a nadto o zapłatę kwoty 588.000 zł tytułem odszkodowania za utracone zarobki za prowadzenie sprawy B. J. i jej następców prawnych o odzyskanie nieruchomości przy ul.(...) w G.. Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie zapadło w następującym stanie faktycznym ustalonym przez Sąd pierwszej instancji:

Powód prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) przedsiębiorstwo prywatne z siedzibą w G., w ramach której zajmował się prowadzeniem spraw na zlecenie najemców lokali mieszkalnych znajdujących się w budynku przy ulicy (...) w G.. Pozwany jest radcą prawnym, a w przeszłości był współwłaścicielem tej nieruchomości i uczestniczył w licznych postępowaniach sądowych dotyczących najmu lokali w przedmiotowym budynku. Procesy te były inicjowane zarówno przez pozwanego, jak i przez najemców mieszkań. Po nabyciu przez pozwanego udziałów w nieruchomości od spadkobierców ustawowych właściciela okazało się, że zmarły pozostawił spadkobiercę testamentowego. Pozwany – według ustaleń Sądu pierwszej instancji - sprzedał wówczas udział w powyższej nieruchomości.

W dniu (...) powód przybył do kancelarii prawniczej pozwanego zlokalizowanej przy ul. (...) w G. z pismem dotyczącym stawki czynszu za lokal nr (...) w budynku przy ul.(...), zajmowany przez najemcę G.. W sekretariacie kancelarii powód nie przedstawił się, a jedynie oznajmił, że chce złożyć dokumenty. Miał na sobie częściowo zasłaniającą twarz czapkę „bejsbolówkę”. Po złożeniu w sekretariacie kancelarii dokumentów uzyskał od sekretarki J. D. pisemne potwierdzenie tego faktu. W tym samym czasie asystentka pozwanego zawiadomiła go o tym, że w sekretariacie przebywa nieznajomy mężczyzna. Pozwany wyszedł z gabinetu, poprosił powoda o przedstawienie się i wyjaśnienie przyczyny wizyty w jego kancelarii. Powód nie odpowiedział, lecz zabrał wszystkie złożone wcześniej dokumenty razem z pisemnym pokwitowaniem i wyszedł z pomieszczenia. Pozwany polecił sekretarce wezwanie policji, a sam wyszedł na korytarz za powodem i poprosił o zwrot zabranych dokumentów. Powód powiedział, że ich nie odda i próbował schować je do plastikowej teczki. W tym momencie pozwany chwycił za tę teczkę i ponownie zażądał wydania dokumentów. Powód, trzymając teczkę oburącz, próbował wyrwać ją z rąk pozwanego. Podczas tej szarpaniny powód stracił równowagę, potknął się i upadł ze schodów na półpiętro – na posadzkę schodów. Teczka z dokumentami wypadła mu z rąk, a znajdujące się w niej dokumenty wypadły na podłogę. Pozwany podniósł dwa dokumenty i wrócił z nimi do kancelarii, polecając sekretarce, aby je zniszczyła.

O zaistniałym zdarzeniu powód powiadomił policję. Po przybyciu na miejsce zdarzenia i przyjęciu od powoda ustnego zgłoszenia o incydencie policjanci razem z powodem weszli do kancelarii pozwanego. W ramach swoich czynności ustalili, że powód doznał otarcia naskórka na łokciu. Powód oświadczył, że nie żąda pomocy medycznej, jednak po zdarzeniu udał się do Pogotowia (...) w G., gdzie po zbadaniu otrzymał zaświadczenie o stwierdzeniu u niego stłuczenia i otarcia skóry łokcia prawego oraz uszkodzeniu płytki paznokcia kciuka dłoni prawej. Okolice łokcia prawego oraz kciuk prawy zaopatrzone jałowym opatrunkiem.

Postanowieniem z dnia 24 lipca 2008 r. wszczęto z inicjatywy powoda dochodzenie w kierunku podejrzenia popełnienia przestępstwa z art.157 § 1 k.k. oraz z art.276 k.k., w sprawie 2 Ds 1896/08 Prokuratury Rejonowej w Gdyni. Dochodzenie to zostało umorzone postanowieniem z dnia 31 października 2008 r. wobec stwierdzenia, że czyn polegający na naruszeniu czynności narządów ciała powoda nie zawiera znamion przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego, a brak jest interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu. W odniesieniu do czynu z art.276 k.k. polegającego na zniszczeniu dokumentu w postaci wniosku Z. i W. W. podstawą umorzenia postępowania było ustalenie, że powyższe działanie nie zawiera znamion czynu zabronionego. Postanowieniem z dnia 13 lutego 2009 r. postanowienie o umorzeniu dochodzenia zostało utrzymane w mocy, przy czym czyn polegający na naruszeniu czynności narządów ciała powoda zakwalifikowano z art.157 § 2 k.k.

W dniu 28 czerwca 2010 r. powód wniósł przeciwko pozwanemu do Sądu Rejonowego w Gdyni prywatny akt oskarżenia w sprawie II K 823/10. Postanowieniem z dnia 28 marca 2011 r. Sad Okręgowy w Gdańsku, po rozpoznaniu zażalenia powoda, utrzymał w mocy zarządzenie sędziego z dnia 7 lutego 2011 r., uznające prywatny akt oskarżenia w

tej sprawie za bezskuteczny. Pismem z dnia 6 grudnia 2012 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 346.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, nietykalności cielesnej i spowodowanie obrażeń ciała.

W powyższym stanie faktycznym Sąd Okręgowy ocenił powództwo jako niezasadne. W pierwszym rzędzie, zdaniem tego Sądu, powód nie wykazał, by w wyniku działania pozwanego doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, w tym – zdrowia. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem jedynie, że w dniu 18 lipca 2008 roku doszło pomiędzy stronami do sytuacji konfliktowej, która zakończyła się wyszarpywaniem i wyrywaniem sobie nawzajem z rąk teczek z dokumentami. W świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów Sąd pierwszej instancji nie dał jednak wiary twierdzeniom powoda, że pozwany dokonał na niego napaści, której rezultatem były opisywane przez niego obrażenia ciała. Zdaniem Sądu orzekającego za bardziej prawdopodobne w świetle ustalonych okoliczności uznać należy przyjęcie, że obrażenia te powstały w wyniku upadku powoda, spowodowanego samoistną utratą równowagi podczas sporu o teczkę na klatce schodowej budynku, w którym mieściła się kancelaria pozwanego. Samo zaś działanie pozwanego, polegające na wzajemnym wyszarpywaniu sobie teczek z rąk powoda, w warunkach sprawy i przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych nie naruszało dóbr osobistych powoda.

Wobec powyższej negatywnej oceny co do samego faktu naruszenia, na podstawie art.24 § 1 k.c. w związku z art.448 k.c. a contrario Sąd Okręgowy uznał powództwo o ochronę dóbr osobistych za bezzasadne. Odnosząc się natomiast do powództwa o odszkodowanie Sąd pierwszej instancji wskazał na niewykazanie przez powoda żadnej z przesłanek określonych w art.415 k.c. i warunkujących powstanie odpowiedzialności deliktowej pozwanego, w szczególności zaś – niewykazanie normalnego związku przyczynowego pomiędzy utratą zarobków przez powoda a działaniami pozwanego podejmowanymi z tytułu przysługiwania mu prawa własności nieruchomości położonej przy ulicy (...). Sąd orzekający zważył, że działania te nie były przy tym bezprawne, lecz miały umocowanie w prawie własności pozwanego. Zdaniem Sądu powód nie wykazał nadto szkody w wysokości zgłoszonej w pozwie oraz dalszych pismach procesowych. Także i w tej części zatem, powództwo, w oparciu o art.415 k.c. a contrario, uległo oddaleniu. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art.98 § 1 k.p.c., nie znajdując podstaw do zastosowania art.102 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł powód, wskazując jako wartość przedmiotu sporu kwotę 346.000 zł z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia za szkody materialne i krzywdy moralne spowodowane napaścią pozwanego na powoda w dniu 18 lipca 2008 r. Powód zarzucił, że zaskarżony wyrok narusza prawo materialne i procesowe, a sam proces prowadzony był nierzetelnie, w związku z czym powód do apelacji załączył kserokopię artykułu prasowego, zawierającego negatywną opinię o sędziach. Powód zakwestionował nadto zasądzenie od niego przez Sąd pierwszej instancji na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji, gdy pozwany sam jest radcą prawnym. Zdaniem skarżącego bezpodstawnie odmówiono mu przyznania pełnomocnika z urzędu. Wskazując na powyższe zarzuty powód wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku w innym składzie, lub o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie dochodzonego roszczenia, którego zasadność została – zdaniem powoda – w pełni wykazana.

Pozwany wniósł odpowiedź na apelację, domagając się jej oddalenia i zasądzenia na jego rzecz od powoda kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

W piśmie procesowym z dnia 28 maja 2013 r., zatytułowanym „Suplement do apelacji powoda” (K.194-202), powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art.217, 227 i 232 k.p.c. polegające na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnej dla sprawy kwestii związku skutkowo-przyczynowego pobicia powoda przez pozwanego, opisanego w prywatnym akcie oskarżenia wniesionym w sprawie II K 823/10 Sądu Rejonowego w Gdyni, nieprzeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego, pominięciu zeznań świadka Z. W. i szeregu innych wskazywanych przez powoda dowodów oraz nierozpoznaniu wniosków dowodowych zawartych w piśmie procesowym powoda z dnia 29.12.2012 r. Zdaniem skarżącego uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia wymogów art.328 § 2 k.p.c., a ponadto z naruszeniem art.235 k.p.c. powód pozbawiony został możliwości ustosunkowania się do dokumentów znajdujących się w aktach innej sprawy. Powód zarzucił nieuwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji faktu pobicia go przez pozwanego w związku z „uchyleniem fikcyjnych spadkobierców przez SO w Gdańsku”, przez co pozwany będzie musiał zwracać znaczne kwoty nabywcom lokali w budynku przy ulicy (...) w G.. Pismem tym powód wskazał, że

wartość przedmiotu zaskarżenia w sprawie wynosi 934.000 zł, z czego kwota 346.000 zł przypada na zadośćuczynienie za doznane krzywdy moralne, a kwota 588.000 zł na odszkodowanie za szkody materialne. W konkluzji pisma skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, ewentualnie – o zmianę tego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 934.000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, uznając je za właściwą podstawę także dla własnego rozstrzygnięcia. W pierwszym rzędzie jednak należy stwierdzić, że w terminie ustawowym do wniesienia apelacji, wskazanym w art.369 § 1 k.p.c., powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku w zakresie kwoty 346.000 zł. Odpis wyroku Sądu Okręgowego wraz z uzasadnieniem został bowiem powodowi doręczony w dniu 25 lutego 2013 r. (v.K.167 – poświadczenie odbioru), zatem ustawowy termin dwutygodniowy do wniesienia apelacji upływał z dniem 10 marca 2013 r. Powód natomiast dodatkowym pismem procesowym złożonym w dniu 4 czerwca 2013 r. w istocie rozszerzył zakres zaskarżenia o dalszą kwotę 588.000 zł, domagając się zmiany zaskarżonego wyroku w całości, tj. co do kwoty 934.000 zł. Co do części rozszerzonej zatem, tzn. w odniesieniu do kwoty 588.000 zł, apelację należało odrzucić jako złożoną po upływie terminu ustawowego. Pismo procesowe powoda z dnia 28 maja 2013 r., nazwane Suplementem do apelacji”, mogło zostać potraktowane przez Sąd drugiej instancji jedynie jako uzupełnienie do apelacji wniesionej w terminie i określającej wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 346.000 zł. Mając to na uwadze, w wyżej wskazanym zakresie – w oparciu o przepis art.373 k.p.c. w związku z art.370 k.p.c. – Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji.

W pozostałej części apelacja powoda jest bezzasadna. Nie można podzielić zarzutu naruszenia prawa przez Sąd pierwszej instancji przez to, że Sąd ten oddalił wniosek powoda o ustanowienie dla niego w niniejszym postępowaniu pełnomocnika procesowego z urzędu. Należy zauważyć, że pozew w przedmiotowej sprawie został przekazany Sądowi Okręgowemu w Gdańsku jako pozew adhezyjny złożony przez powoda w postępowaniu karnym w sprawie II K 823/10 Sądu Rejonowego w Gdyni. Powód zarówno sam sporządził pozew cywilny, jak i samodzielnie występował przed Sądem. Dopiero na drugiej rozprawie przed Sądem Okręgowym wniósł o ustanowienie mu pełnomocnika procesowego z urzędu (v.K.53), przyznając jednocześnie, że prowadzi działalność gospodarczą polegającą na „usługach doradztwa prawniczego” i uważa, że może udzielać tego rodzaju porad w ramach tej działalności. Wyznaczony przez sędziego referendarz sądowy postanowieniem z dnia 3 lipca 2012 r. (K.55) oddalił wniosek powoda o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu, motywując stanowisko brakiem podstaw do uwzględnienia takiego wniosku oraz stwierdzając, że analiza pism procesowych i zeznań powoda wskazuje na brak po jego stronie problemów z samodzielnym podejmowaniem czynności procesowych, cech nieporadności lub zagubienia. Pouczony o możliwości zaskarżenia tego orzeczenia skargą na orzeczenie referendarza sądowego, powód nie składał takiego środka zaskarżenia, co uzasadnia przyjęcie, że zaaprobował stanowisko Sądu pierwszej instancji w tym przedmiocie. Dodatkowo podnieść trzeba, że powód zawiadamiany był prawidłowo o terminach wszystkich kolejnych rozpraw, brał czynny udział w prowadzonym postępowaniu, składał w nim własne wnioski i formułował swoje stanowisko procesowe.

Już tylko z tego względu zarzut naruszenia prawa przez Sąd pierwszej instancji należy uznać za całkowicie nietrafny. Dodatkowo zaś podnieść trzeba, że Sąd drugiej instancji może w ramach postępowania apelacyjnego, zgodnie z art.380 k.p.c., na wniosek strony rozpoznawać jedynie te postanowienia Sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, przy czym obie te przesłanki muszą być spełnione łącznie. W sprawie niniejszej wspomniane orzeczenie referendarza sądowego z dnia 3 lipca 2012 r. podlegało zaskarżeniu skargą do sądu, który – w przypadku jej wniesienia – w myśl art.398²³ § 2 zdanie drugie k.p.c. orzekałby jako sąd drugiej instancji, stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu. W tym stanie rzeczy powód nie może obecnie w apelacji kwestionować prawidłowości orzeczenia referendarza sądowego z dnia 3 lipca 2012 r., bowiem możliwość taką stwarzało wyłącznie wniesienie w terminie ustawowym skargi na to orzeczenie do Sądu Okręgowego w

Gdańsku. Zaskarżalność powyższego orzeczenia w takim trybie czyni niedopuszczalną jego dalszą kontrolę instancyjną w postępowaniu apelacyjnym.

Niezależnie od powyższego należy wskazać na brak podstaw do przyjęcia, że oddalenie wniosku powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu miało wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Nie jest w tym względzie wystarczające subiektywne przeświadczenie skarżącego o takim wpływie, bowiem nie uwzględnia ono podstawowego faktu, że powód miał pełną możliwość aktywnego udziału w postępowaniu we wszystkich jego fazach, zgłaszania wniosków i prezentowania własnego stanowiska, z czego należycie korzystał przed sądami obu instancji. Należy także podkreślić, że możliwość prezentacji swojego stanowiska procesowego – osobiście czy przez pełnomocnika – w żadnym razie nie zapewnia podzielenia go przez sąd orzekający w sprawie.

Za niezasadne uznać należy zarzuty podniesione w apelacji powoda, a skierowane do przebiegu postępowania dowodowego, które - wbrew ocenie skarżącego – było prawidłowe. Roszczenie w zakresie kwoty 346.000 zł, objęte pozwem adhezyjnym, składało się z kwoty 200.000 zł z tytułu „szkody moralnej”, kwoty 126.000 zł z tytułu szkody materialnej i kwoty 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za trwale oszpecenie ciała – łokcia prawego (v.pozew – K.5). Jako zdarzenie szkodzące powód podał uszkodzenie ciała w wyniku pobicia przez pozwanego, kradzież dokumentu, „wielokrotne znieważenie biciem i wulgarnymi zwrotami” (v. pozew – K.5). Zgodnie z treścią art.6 k.c. – o czym został kilkakrotnie pouczony przez Sąd pierwszej instancji (v.protokół rozprawy - K.40, K.76) – na powódzie spoczywał w procesie ciężar udowodnienia okoliczności faktycznych, mogących dawać podstawę do przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej za czyn niedozwolony względnie/i za naruszenie dóbr osobistych powoda. Powód pozostaje bowiem w procesie tą stroną, która z powyższych okoliczności zamierza wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne. Na gruncie niniejszego sporu oznaczało to konieczność wykazania przez powoda – odnośnie do czynu niedozwolonego: faktu popełnienia takiego czynu przez pozwanego, spowodowania przez to szkody w konkretnej wysokości, występowania związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą; odnośnie do ochrony dóbr osobistych: faktu dokonania ich naruszenia, rodzaju naruszonego dobra, zakresu tego naruszenia.

W pozwie adhezyjnym powód nie wskazywał poza swoimi twierdzeniami żadnych dowodów na poparcie zgłoszonych roszczeń. W toku niniejszego postępowania, pouczony przez Sąd meriti, oferował natomiast (w piśmie procesowym z dnia 14 kwietnia 2012 r. – K.35, a także w piśmie procesowym z dnia 29 grudnia 2012 r. – K.88-143) dowody z zeznań świadka G., z akt spraw II K 823/10 Sądu Rejonowego w Gdyni (i 2 Ds 1896/08 Prokuratury Rejonowej w Gdyni), I C 832/08 Sądu Rejonowego w Gdyni (dot. nieruchomości przy ul. (...) w G.), III Ca 96/11 Sądu Okręgowego w Gdańsku (dot. zezwolenia na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego), I C 439/11 Sądu Rejonowego w Wejherowie (dot. nieruchomości przy ul. (...)) oraz z przesłuchania stron. Pismem procesowym z dnia 19 listopada 2012 r. powód dodatkowo wniósł o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka D. B. (według twierdzenia powoda – żony pozwanego, według twierdzenia pozwanego nazywającej się J. B. (1)) na okoliczność sposobu wejścia we współwłasność „kamienicy” przy ul. (...) oraz ponowne przesłuchanie pozwanego na okoliczność motywów jego postępowania (v.pismo powoda z 19.11.2012 r. z wnioskami – K.70-71). Na rozprawie w dniu 7 grudnia 2012 r. przed Sądem Okręgowym powód wniósł nadto o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. B. (2) na okoliczność współpracy świadka z pozwanym przeciwko powodowi i zastraszania lokatorów kamienicy przy ul. (...) oraz świadka J. D. na okoliczność zabrania powodowi dokumentu przez pozwanego w trakcie przedmiotowego incydentu w kancelarii pozwanego.

Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2012 r. Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z określonych dokumentów z akt 2 Ds 1896/08 Prokuratury Rejonowej w Gdyni i II K 823/10 Sądu Rejonowego w Gdyni na okoliczność zdarzenia z dnia 18 lipca 2008 r., w szczególności co do pobicia powoda przez pozwanego, ewentualnych następstw tego zdarzenia oraz decyzji podjętej przez organy ścigania i sąd w sprawie karnej. Wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków J. B. (1) i J. B. (2) został natomiast oddalony przez Sąd (v.postanowienie dowodowe – K.76). Powód, obecny na rozprawie z dnia 7 grudnia 2012 r., nie wniósł zastrzeżeń do powyższego postanowienia dowodowego w toku posiedzenia, zatem zgodnie z treścią art.162 zdanie drugie k.p.c. nie przysługuje mu prawo powoływania się na odmowę uwzględnienia jego wniosku dowodowego w powyższym zakresie jako uchybienie Sądu pierwszej instancji.

Analogicznej oceny wymaga oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych powoda sformułowanych w jego piśmie procesowym z dnia 29 grudnia 2012 r., złożonym przed zamknięciem rozprawy (v.K.88-143). Wnioskowane tam dowody nie dotyczyły przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem procesu, lecz odnosiły się do kwestii dziedziczenia spadku po właścicielu nieruchomości przy ul. (...) w G. i sporu z najemcami lokali oraz miały w zamierzeniu powoda wykazywać sposób nabycia przez pozwanego praw do tej nieruchomości (co powód ocenia negatywnie), w związku z czym nie miały one przymiotu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art.227 k.p.c., a tylko takie okoliczności mogą w sprawie cywilnej stanowić przedmiot dowodu. Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że także i w tym przypadku oddalenie wniosków dowodowych przez Sąd orzekający nie spotkało się z reakcją powoda przewidzianą w art.162 k.p.c., co uniemożliwia mu wywodzenie w apelacji zarzutów odnoszących się do przebiegu postępowania dowodowego w tym zakresie.

W pełni zasadnie Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowody skierowane na ustalenie przebiegu zdarzenia z dnia 18 lipca 2008 roku, z którego powód wywodził roszczenia wobec pozwanego, za zbędne na tym etapie procesu uznając wnioski dowodowe zmierzające do wykazania przez powoda, iż pozwany miał w jego przekonaniu motyw do zarzucanego mu obecnie działania (pobicia). Wbrew zapatrywaniu powoda spór niniejszy nie obejmuje bowiem swoim zasięgiem podnoszonego przez skarżącego konfliktu pomiędzy stronami na tle praw do nieruchomości przy ul. (...) w G.. Kwestią o zasadniczym znaczeniu w sprawie niniejszej było ustalenie, czy pozwany w czasie incydentu mającego miejsce w dniu 18 lipca 2008 r. naruszył nietykalność cielesną powoda, spowodował obrażenia i dokonał oszpeccenia jego ciała, znieważył powoda oraz okradł z dokumentu – jak to twierdził skarżący. Na te okoliczności Sąd pierwszej instancji przeprowadził zaoferowane mu dowody – z określonych dokumentów z akt postępowania karnego (Prokuratury Rejonowej i Sądu Rejonowego w Gdyni), zeznań świadków G. i J. D. oraz z przesłuchania stron.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu orzekającego co do tego, że dowody te nie dają podstaw do ustalenia, że pozwany dopuścił się wobec powoda czynu niedozwolonego polegającego na zachowaniu opisywanym przez powoda. Należy podnieść, że powołany przez powoda Z. W. (1) (K.50-53) nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia z dnia 18 lipca 2008 r., lecz jego przebieg znał jedynie z relacji powoda – osoby zainteresowanej w sprawie. Świadek ten przyznał nadto, że sam jest w konflikcie z pozwanym, bowiem jako najemca prowadził z nim (po różnych stronach sporu) 10 – 12 procesów sądowych na tle stosunku najmu jednego z lokali w budynku przy ul. (...). Świadek ten miał kontakt z powodem dopiero następnego dnia po zdarzeniu i zaobserwował, że ma on obandażowaną rękę lewą (na pytanie powoda świadek sprostował, że chodziło o rękę prawą), przyznając, że o przebiegu incydentu w kancelarii wie jedynie z opowiadania powoda.

Przebieg zdarzenia opisała natomiast obecna podczas wizyty powoda w kancelarii sekretarka pozwanego świadek J. D.. Jej zeznania pozostają spójne i zgodne z zeznaniami pozwanego. Podnieść należy, że Sąd pierwszej instancji szczegółowo i zgodnie z wymogami art.233 § 1 k.p.c. wskazał w motywach zaskarżonego wyroku, jakimi przesłankami kierował się przy dokonywaniu oceny wiarygodności materiału dowodowego, jaką moc dowodową przypisał konkretnym dowodom, a które oraz z jakich przyczyn nie miały waloru wiarygodności. Ocena ta uwzględnia należycie całość zgromadzonego materiału dowodowego i wzajemną korelację pomiędzy analizowanymi dowodami, jest logiczna i przekonująca, a zarzuty apelującego sprowadzają się do gołosłownej polemiki, nie konkretyzując, w czym Sąd orzekający uchybił wskazanym wyżej zasadom oceny dowodów. Z tej przyczyny ocenę tę – odwołując się do niej w całości bez potrzeby ponownego jej przytaczania (v.K.163) – należy uznać za prawidłową i niepodważoną przez skarżącego w postępowaniu apelacyjnym.

Niewykazanie przez powoda, by podnoszone przez niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia i otarcia skóry łokcia prawego oraz uszkodzenia płytki paznokciowej kciuka dłoni prawej zostały spowodowane przez pozwanego, uzasadniało oddalenie powództwa bez konieczności badania dalszych okoliczności podnoszonych przez skarżącego, w szczególności rozmiaru doznanego uszczerbku na zdrowiu poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny. Prowadzenie w tym kierunku postępowania dowodowego byłoby celowe jedynie w wypadku ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że pozwany był sprawcą czynu niedozwolonego na szkodę powoda. To samo dotyczy celowości badania rozmiaru szkody majątkowej, jakiej powód miał doznać w wyniku działania

pozwanego. Podnieść bowiem należy, że nie jest w niniejszej sprawie kwestionowane przez pozwanego doznanie przez powoda obrażeń ciała opisanych w zaświadczeniu pogotowia ratunkowego z dnia 18 lipca 2008 r. czy przedstawionych w opisie przez powoda czynu w prywatnym akcie oskarżenia, lecz sprawstwo pozwanego w spowodowaniu tych obrażeń.

Powód nie wykazał nadto, by odebranie mu przez pozwanego części z dokumentów przyniesionych do kancelarii naruszało jakiegokolwiek jego dobra osobiste lub wiązało się przyczynowo z powstaniem szkody w majątku powoda. Nie zostało przez skarżącego wykazane naruszenie jego dóbr osobistych mające polegać na kierowaniu do niego słów obraźliwych. Twierdzenie powoda, że zachowanie pozwanego pozbawiło go możliwości zarobkowania przez okres kilku lat całkowicie pomija ocenę biegłego lekarza dr. P. (v.K.24 akt 2 Ds 1896/08), który w opinii z dnia 17 sierpnia 2008 r. wydanej na zlecenie Prokuratury Rejonowej w Gdyni stwierdził, że stłuczenie i otarcie skóry łokcia prawego oraz uszkodzenie płytki paznokcia kciuka dłoni prawej spowodowało naruszenie czynności narządów ciała powoda na okres nieprzekraczający 7 dni, co stało się podstawą do skierowania powoda na drogę prywatnoskargową w postępowaniu karnym. Słuchany informacyjnie powód przyznał, że po przedmiotowym incydencie z pozwanym nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Nawet zatem gdyby istniały podstawy do przypisania pozwanemu sprawstwa czynu niedozwolonego opisywanego przez powoda, to materiał dowodowy nie zawiera żadnych podstaw do przyjęcia, że czyn ten spowodował następstwa w postaci pozbawienia powoda możliwości zarobkowania. Nie wykazał przy tym powód możliwości osiągnięcia dochodów, które miałby utracić w następstwie działania pozwanego.

Należy przy tym wskazać na zmienność formułowanej przez powoda w procesie podstawy faktycznej roszczenia o naprawienie szkody z tytułu utraty możliwości zarobkowania (co do kwoty 45.000 zł wchodzącej do wartości przedmiotu zaskarżenia). O ile bowiem początkowo powód wiązał to żądanie z faktem rzekomego pobicia go przez pozwanego, o tyle na rozprawie w dniu 7 grudnia 2012 r. (K.75) stwierdził, że domaga się odszkodowania w kwocie 45.000 zł za niemożność zarobkowania w okresie od grudnia 1996 do listopada 2012 r., a jako zdarzenie wywołujące szkodę wskazał „podstępne” uzyskanie przez pozwanego prawa do nieruchomości przy ulicy (...) w G.. W piśmie procesowym z dnia 11 grudnia 2012 r. (k.79) powód zmodyfikował w tym względzie stanowisko wywodząc, że pozbawienie go możliwości uzyskiwania dochodów przez pozwanego dotyczy okresu 10 lat od roku 1997 do 2007, a dalej od roku 2008 do 2012, licząc po 3.500 zł miesięcznie i wynika z „bezprawnego przejęcia” wskazanej wyżej nieruchomości przez pozwanego. Jednocześnie powód przyznał, że w okresie od grudnia 2002 do grudnia 2007 roku był osadzony w areszcie śledczym w związku z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem karnym, co (niezależnie od innych przytaczanych argumentów) uznać należy za oczywistą i niezwiązaną ze zdarzeniem z 18 lipca 2008 r. przeszkodę do prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda. Powód w toku procesu, poza kierowaniem zarzutów w tym przedmiocie wobec pozwanego, nie przedstawił żadnych istotnych faktów ani dowodów na poparcie swoich twierdzeń faktycznych zarówno w przedmiocie winy pozwanego, jak i związku przyczynowego pomiędzy wykonywaniem przez niego praw właścicielskich do nieruchomości a szkodą powoda, wreszcie – powstania szkody i jej wysokości.

Z zawartego w aktach 2 Ds 1896/08 Prokuratury Rejonowej w Gdyni (na K.41) pisma tej Prokuratury do powoda z dnia 30.06.2008 r. wynika, że powód złożył doniesienie w związku z zarzucanym przez niego „przywłaszczeniem” przez pozwanego nieruchomości przy ul. (...) i że w sprawie tej prowadzone było postępowanie wyjaśniające pod sygn. akt 3 Ds 29/06, które zostało prawomocnie umorzono.

Podzielając ocenę Sądu pierwszej instancji co do niewykazania prawdziwości wersji zarzrzeń przedstawionej przez powoda, Sąd Apelacyjny nie znalazł w treści apelacji podstaw do jej uwzględnienia. Postępowanie w niniejszej sprawie nie wykazało bowiem ani faktu naruszenia w dniu 18 lipca 2008 roku dóbr osobistych powoda przez pozwanego, ani żadnego innego czynu niedozwolonego pozwanego, który pociągałby za sobą jego odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powoda. Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przepis art.385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną (w punkcie II sentencji).

Za niewadliwe uznał także Sąd drugiej instancji zaskarżone rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Powód, niezależnie od prezentowanej przez niego argumentacji, pozostaje w sporze niniejszym stroną przegrywającą proces i zgodnie

z art.98 § 1 i 3 k.p.c. powinien zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty postępowania niezbędne do podjęcia celowej obrony. Podnieść należy, że fakt, iż pozwany wykonuje zawód radcy prawnego, nie pozbawia go uprawnień procesowych przysługujących każdej stronie, w tym – prawa do skorzystania z pomocy prawnej fachowego pełnomocnika. Posiadanie kompetencji zawodowych niezbędnych do wykonywania zawodu radcy prawnego nie jest bowiem równoznaczne z możliwością należytego wykorzystania ich we własnej sprawie. Od strony zależy, czy jest w stanie występować w sprawie samodzielnie, czy zamierza korzystać z profesjonalnej pomocy prawnej. Każda strona, która inicjuje proces cywilny, musi liczyć się z ewentualnością jego przegrania i konsekwencją w postaci powstania obowiązku poniesienia związanych z tym kosztów, obejmujących należności określone w art.98 § 2 k.p.c. Obowiązek ten ma charakter trwały i zwolnienie od kosztów sądowych – jak to ma miejsce w przypadku powoda – nie zwalnia strony od powinności zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Z tych samych względów Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty postępowania apelacyjnego, nie znajdując podstaw do zastosowania w tym względzie art.102 k.p.c. Nie uzasadnia tego bowiem ani charakter sporu, ani sposób prowadzenia procesu przez pozwanego, ani żadne inne, szczególne okoliczności. Jak wskazano wyżej, nie jest w tym względzie wystarczające odwołanie się do skromnego statusu majątkowego strony zobowiązanej – ten bowiem może mieć znaczenie przy ewentualnej egzekucji zasądzonej należności, nie przesądza natomiast sam w sobie o zmianie zasad obciążania stron kosztami procesu, przewidzianych w art.98 § 1 k.p.c.

Mając to na uwadze, na mocy art.108 § 1 k.p.c. w związku z art.98 § 1 i 3 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie III (trzecim) sentencji. Zasądzona od powoda na rzecz pozwanego kwota 5.400 zł stanowi wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym, określone w stawce minimalnej wynikającej z § 6 pkt 7 w związku z § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz.1349 ze zm.).